

Rada Dialogu Społecznego bez „Solidarności”

My jako „Solidarność”, a także nasi współpracownicy, którzy wchodzi w skład RDS, podjęliśmy decyzję, że z dniem dzisiejszym składamy rezygnację z członkostwa w RDS – poinformował 22 października szef NSZZ „Solidarność” Piotr Duda podczas konferencji prasowej.

- Nie zgadzamy się na niszczenie dialogu przez rząd Zjednoczonej Prawicy. Domagamy się jak najszybszego procedowania przed Trybunałem Konstytucyjnym skargi złożonej przez prezy-

denta Andrzeja Dudę albo nowelizacji tej ustawy. Mamy nadzieję, że rząd wycofa się z tego skandalicznego zapisu, który został przyjęty 31 marca kolejną ustawą tarczową antykrzysowej

- Nie będziemy firmować fasady Rady Dialogu, w którym głów-

ne skrzypce ma rząd. Nie mamy innych możliwości sprzeciwu jako „Solidarność”. Nie ma drogi prawnej. Jedynym naszym sprzeciwem może być sprzeciw polityczny, co też robimy – powiedział przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Z członkostwa w Radzie Dialogu Społecznego zrezygnowali: przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda oraz Bogdan Kubiak, Henryk Nakonieczny, Wojciech Ilnicki, Andrzej Kuchta, Jarosław Lange (przewodniczący wielkopolskiej „S”), Waldemar Sopata i Leszek Walczak.



Podstawą jest równość partnerów społecznych

W 2015 r. z inspiracji „Solidarności” została przyjęta ustawa regulująca zasady dialogu społecznego w Polsce. Na mocy tej ustawy przygotowanej przez Związek została utworzona Rada Dialogu Społecznego oraz jej lokalne odpowiedniki - wojewódzkie rady dialogu społecznego.

- Dla nas kluczowe znaczenie miała równość partnerów społecznych: strony rządowej, strony pracodawców i strony związków zawodowych. I przez kilka lat Rada w oparciu o tę ustawę dobrze funkcjonowała - mówi przewodniczący wielkopolskiej „Solidarności” Jarosław Lange przedstawiając powody, dla których NSZZ „Solidarność” zdecydował się na opuszczenie Rady Dialogu Społecznego

W marcu tego roku, w okresie szerzącej się pandemii, zmieniono te zasady wprowadzając tzw. ustawę covidową (w ramach tarczy antykrzysowej). Na mocy zawartych w niej zapisów premier arbitralnie, jednoosobowo i bez podania jakichkolwiek kryteriów oceny może odwołać członka RDS. Ustawa ta zawiera również zapis, który - w interpretacji Związku - uniemożliwia Prezydentowi RP powoływanie nowych członków Rady.

Covidowe przepisy od samego początku były dla nas kuriozalne. Naruszały bowiem naczelną zasadę równości stron wzajemnych relacji między uczestnikami dialogu. Strony desygnują ze swego grona osoby do pracy w Radzie i nikt nie ma prawa ich odwoływać. To co zrobił rząd jest niedopuszczalną ingerencją w wolność i swobodę funkcjonowania związków zawodowych i innych instytucji. Trudno zrozumieć, jakie były przyczyny podjęcia takiej decyzji przez rząd.

Wobec powyższego - zdaniem Solidarności - RDS stała się fasadą i stąd decyzje poszczególnych osób desygnowanych przez Zwią-

zek o rezygnacji z pracach Rady. Każda z osób musiała oddzielnie złożyć rezygnację, bo wcześniej każda z nich oddzielnie była powoływana przez prezydenta. Złożenie rezygnacji z funkcji było wyrazem naszej niezgody na to, co się dzieje z RDS i taką decyzję

22 października podjęli wszyscy przedstawiciele „Solidarności”. Nie ma innej formy protestu niż ta, którą podjęliśmy.

Teraz ruch jest po stronie Trybunału Konstytucyjnego i rządu. Oczekujemy odrzucenia zmian wprowadzonych przez ustawę co-

widową i przywrócenia poprzednich przepisów.

Pandemia, która jest dotkliwa w każdym obszarze, mogła wprowadzić pewne zmiany funkcjonowania Rady, np. skrócenie czasu opiniowania, ale tryb powoływania członków nie powinien ulec zmianie.

Ustawą zajmie się Trybunał Konstytucyjny, do którego przekazał ją prezydent. Trybunał powinien wziąć pod uwagę rangę i znaczenie dialogu społecznego i jak najszybciej zająć się wniesionym do niej zastrzeżeniami. Związek nie ma wątpliwości, że ustawa covidowa w części, o której mowa nie jest zgodna z Konstytucją

Prezydent powołał już nowych członków strony rządowej i pracodawców i to jest problem. Prawo jest tak skonstruowane, że dopóki TK nie wyda orzeczenia obowiązującej ustawy. Są możliwe dwa rozwiązania: albo TK uzna niekonstytucyjność ustawy, albo w wyniku porozumienia prezydenta i premiera dojdzie do zmiany przepisów i powrotu na ścieżkę niezależności i wtedy „Solidarność” wraca do RDS.

Świątym prawem premiera jest powoływanie swoich przedstawicieli do RDS, tak jak powinno to być prawem „Solidarności” i innych instytucji. Bezwzględnie musi być szanowana wolność wyboru i utrzymanie zasady równości partnerów społecznych. W Radzie nie może być silniejszych i słabszych. A obecny stan wynikający z ustawy covidowej powoduje ewidentne uprzywilejowanie strony rządowej. b

Byli opozycjoniści mogą wnioskować o świadczenie wyrównawcze

Działacze opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowane z powodów politycznych mogą wnioskować o świadczenie wyrównawcze

15 października 2020 r., weszła w życie nowelizacja ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych. Dz.U. z 2020 r. poz. 1578).

Dzięki niej uprawnione osoby otrzymają:

- świadczenie wyrównawcze do niskich rent i emerytur

Przysługuje ono wszystkim osobom posiadającym potwierdzony status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych, których emerytura lub renta wynosi mniej niż 2400 zł brutto miesięcznie. Wysokość świadczenia stanowić będzie różnica pomiędzy kwotą 2400 zł a kwotą pobieranej emerytury lub renty.

- tańsze o połowę bilety komunikacji miejskiej i PKP

Osoby z potwierdzonym statusem działacza opozycji lub osoby represjonowanej z powodów politycznych od dziś mogą kupować bilety za przejazdy środkami komunikacji miejskiej z 50% ulgą. Natomiast za przejazdy autobusami i pociągami relacji międzymiastowej zapłacą o 51% mniej.

- ubezpieczenie zdrowotne dla osób bez ubezpieczenia

Dzięki nowym regulacjom prawnym Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych będzie mógł zgłosić do ubezpieczenia zdrowotnego działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osoby represjonowane z powodów politycznych, którzy nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu w Polsce albo nie pobierają emerytury lub renty, i opłacać za nich składki.

Jak informuje ZUS, aby otrzymać świadczenie wyrównawcze trzeba złożyć wniosek i dołączyć



do niego decyzję Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, która potwierdza status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych.

Osoba uprawniona do emerytury lub renty zagranicznej albo innego świadczenia zagranicznego o podobnym charakterze musi także złożyć w ZUS dokument potwierdzający prawo do tych świadczeń i ich wysokość, wystawiony przez zagraniczną instytucję właściwą do spraw emerytalno-rentowych.

Wniosek o świadczenie wyrównawcze (na druku ER-SWA) można złożyć w każdej placówce ZUS lub za pośrednictwem poczty. Decyzję w sprawie świadczenia wyda placówka ZUS, która przyznała lub wypłaca świadczenie emerytalno-rentowe.

Gdy ZUS ustala, czy kwota pobieranych świadczeń emerytalno-rentowych jest niższa niż 2400 zł, bierze pod uwagę miesięczną kwotę brutto pobieranej emerytury lub renty (sumę tych świadczeń) oraz kwotę zagranicznych świadczeń emerytalno-rentowych. Nie uwzględnia natomiast dodatków wypłacanych z tymi świadczeniami.

Więcej informacji na temat wprowadzonych zmian oraz niezbędne formularze dostępne są na naszej stronie internetowej: usdskior.gov.pl w zakładce Uprawnienia/Działacze opozycji antykomunistycznej - nowelizacja 2020 lub www.zus.pl

Wesprzyjmy opozycję na Białorusi

W 40. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych Region Wielkopolska NSZZ „Solidarność” rozpoczął społeczną, solidarnościową zbiórkę na rzecz Narodu Białoruskiego. Wszystkie środki wpłacone na konto, specjalnie wyodrębnione na ten cel, zostaną przekazane białoruskiej opozycji. Poniżej dane do dokonania wpłat:

Region Wielkopolska NSZZ „Solidarność”
ul. Metalowa 7 60-118 Poznań
Santander Bank Polska S.A. ul. Powstańców Wilk. 16, Poznań
Nr rachunku:
84 1090 1476 0000-0001 3732 6142
z dopiskiem: „Białoruś”

Jarosław Lange
Przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska
NSZZ „Solidarność”

Praca na kwarantannie zgodna z prawem?

Ostatnie komunikaty przynoszą informacje o ponad 400 tys. osób przebywających na kwarantannie. W tym gronie są nie tylko zakażeni, ale też osoby zdrowe np. rodzice dzieci, w szkole których stwierdzono koronawirusa. Zarówno pracodawcy, jak i sami pracownicy zadają pytanie, czy mogą zdalnie świadczyć pracę przebywając na kwarantannie? Są gotowi do wykonywania obowiązków służbowych na odległość, a nie wiedzą, czy jest to zgodne z kodeksem pracy.



Wątpliwości pojawiają się tym bardziej, że nie mając odpowiednich narzędzi, zdrowym osobom wystawiono zwolnienie lekarskie L4, bo trzeba było formalnie poświadczyć ich nieobecność w pracy na czas kwarantanny.

Zanim Sejm zajął się nowymi uregulowaniami dotyczącymi sytuacji pandemii, minister zdrowia komunikował o woli wprowadzenia możliwości pracy zdalnej w kwarantannie, zdając sobie sprawę, że dla wielu firm takie rozwiązanie może być ratunkiem przed paraliżem. W ustawie zawarto zapis: „W okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, pracownicy i inne osoby zatrudnione, poddane obowiązkowej kwarantannie, mogą, za zgodą pracodawcy albo zatrudniającego, świadczyć w trybie pracy zdalnej pracę określoną w umowie i otrzymywać z tego tytułu wynagrodzenie. Do warunków świadczenia pracy stosuje się przepisy art. 3 ust. 3-8”.

Prawnicy jednak twierdzą, że ten zapis w ustawie jest tylko potwierdzeniem wcześniej obowiązujących uregulowań, które stanowią, że jeśli praca podczas kwarantanny nie narusza reżimu związanego z izolacją pracownika, żaden z przepisów nie zakazuje mu świadczenia pracy po skierowaniu na kwarantannę.

Zdaniem prawników, wynika to wprost z art. 14 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (dalej ustawa zasiłkowa). W myśl tego przepisu ubezpieczonemu będącemu pracownikiem, odsuniętemu od pracy w trybie określonym w art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy (czyli decyzją inspektora sanitarnego) z powodu podejrzenia o nosicielstwo zarazków choroby zakaźnej, zasiłek chorobowy nie przysługuje, jeżeli nie podjął proponowanej przez pracodawcę innej pracy niezabronionej takim osobom, odpowiadającej jego kwalifikacjom zawodowym lub którą może wykonywać po poprzednim przeszkoleniu.

W takiej sytuacji o możliwości pracy w czasie kwarantanny decyduje to, czy zatrudniony ma możliwość wykonywania zdalnie swoje obowiązki czy też nie. Ustawa zasiłkowa zresztą zakłada możliwość przeszkolenia pracownika do tej pracy.

Wszystko zależy więc od decyzji pracodawcy i możliwości zatrudnionego. Jeśli na kwarantannę jest kierowany pracownik administracyjny lub zatrudniony przy produkcji, który nie może wykonywać swych dotychczasowych lub nowych obowiązków zdalnie, to ma prawo do zasiłku w wysokości 80 proc. swojej dotychczasowej pensji.

Jeżeli osoba skierowana na kwarantannę pracowała dotychczas zdalnie, nic nie stoi na przeszkodzie, aby wykonywała nadal swoje obowiązki za wynagrodzeniem. W takiej sytuacji tylko objawy choroby i zwolnienie lekarskie mogą spowodować, że nie będzie musiała pracować na kwarantannie.

Anna Dolska

OKIEM SPOŁECZNEGO INSPEKTORA PRACY

Aktualizacja ryzyka zawodowego o COVID-19

Inspektorzy PIP przeprowadzając kontrole w zakładach pracy w czasie pandemii, szczególną uwagę zwracają przede wszystkim na zapewnienie pracownikom środków ochrony osobistej, ale też na aktualizację kart oceny ryzyka zawodowego o zagrożenia związane z zakażeniem COVID-19. Za brak aktualizacji wymierzają karę w wysokości 1000 zł.



Obowiązkiem pracodawcy jest ocena ryzyka zawodowego związanego z wykonywaną pracą oraz stosowanie niezbędnych środków profilaktycznych zmniejszających to ryzyko. Ryzyko zawodowe jest definiowane jako prawdopodobieństwo wystąpienia niepożądanych zdarzeń związanych z wykonywaną pracą, powodujących straty. Zalicza się do nich w szczególności wystąpienie u pracowników niekorzystnych skutków zdrowotnych będących wynikiem zagrożeń zawodowych występujących w ich środowisku pracy (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, Dz. U. z 2003 r. nr 169, poz. 1650 ze zm.).

Wprowadzenie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii wymaga od pracodawcy podjęcia dodatkowych czynności zabezpieczających pracowników

przed zakażeniem. Koronawirus powinien być traktowany jako nowe zagrożenie w środowisku pracy, które należy przeanalizować i ocenić. Pracodawca powinien uwzględnić to zagrożenie w ocenie ryzyka zawodowego, która w związku z tym może wymagać aktualizacji.

W przypadku przeciętnej firmy wystarczające będzie dodanie do oceny punktu dotyczącego zagrożeń związanych z COVID-19 oraz wskazującego środki profilaktyczne, jakie mają być stosowane, np. dotyczące dezynfekcji dłoni. Aktualizacja musi być bardziej rozbudowana w przypadku specyficznego rodzaju działalności, np. gdy pracownik jest zatrudniony w firmie, która działa na pierwszym froncie walki z koronawirusem np. w szpitalu.

Zatrudnieni powinni potwierdzić, że zapoznali się z oceną ryzyka. Chodzi też o działania

profilaktyczne w tym względzie. Pracodawcy zawieszają np. plakaty w toaletach objaśniające prawidłowy sposób mycia rąk lub informacje w stołówkach, które wskazują liczbę osób, które w tym samym czasie mogą przebywać w takim pomieszczeniu, lub miejsca, które mogą być zajęte w trakcie spożywania posiłków.

Eksperti wskazują, że pracodawcy powinni też przygotować procedurę postępowania w razie podejrzenia zakażenia lub kontaktu z osobą zakażoną.

Trzeba dodać, że w okresie pandemii związkowcy wskazywali wielokrotnie, że oczekują większej aktywności od Państwowego Inspektoratu Pracy w zakresie poradnictwa. Chcą wiedzieć w szczególności, jak mogą organizować pracę w okresie epidemii i jakie działania profilaktyczne mogą podejmować.

AD

POTRZEBNA PILNA POMOC

Koleżanki i Koledzy

Nasz przyjaciel Paweł na tegorocznym urlopie letnim wybrał się ze swoją narzeczoną, motocyklem do swojego brata mieszkającego w Niemczech.

Mógłby się wydawać, że to wymarzone wakacje. Paweł wraz ze swoim bratem wybrali się na przejażdżkę swoimi motocyklami, z której póki co wrócił tylko jeden z nich. Niestety na łuku drogi coś poszło nie tak i Paweł uległ ciężkiemu wypadkowi. Został przetrans-

portowany helikopterem do szpitala gdzie niemalże od razu przeszedł ponad 10-cio godzinną operację. W kolejnych dniach szereg następnych skomplikowanych operacji.

Paweł miał między innymi pęknięte żebra, wielomiejscowe złamanie miednicy, uraz barku który wymagał rekonstrukcji, klejone obojczyki, wstawione sztuczne łopatki oraz sześć kolejnych operacji spowodowanych zakażeniem krwi. Największy



problem jest z prawą ręką, w której prawie nie ma czucia.

Mimo ubezpieczenia i długiego pobytu w niemieckim szpitalu już zaczynają napływać rachunki między innymi za transport między szpitalami lub za sprzęt potrzebny do leczenia i rehabilitacji a to dopiero początek.

Bardzo prosimy o wsparcie, pomoc finansową dla Naszego kolegi. Musimy zrobić wszystko co możliwe, aby Paweł funkcjono-

wał w życiu jak przed wypadkiem i powrócił do pracy.

Bądźmy w tych trudnych czasach SOLIDARNI - pomóżmy Pawłowi dokonując wpłat z pomocą strony:
<https://zrzutka.pl/ak8twg>

Komisja Zakładowa NSSZ „Solidarność” w Solaris Bus&Coach Sp. z o.o.
Za: solaris.solidarnoscwielkopolska.pl